



Ezechiel - rozdział 7

ZAPOWIEDŹ KOŃCA

[rozdział 6](#)

7:1 - „**I doszło mnie słowo Pana tej treści**” - Należy zauważyć, że w tak ważnej sprawie dotyczącej przyszłości słowa informacji pochodzi od Pana.

7:2 - „**A ty, synu człowieczy, mów: Tak mówi Wszechmocny Pan do ziemi izraelskiej**” - Kiedykolwiek i gdziekolwiek przychodzi ludziom głosić o rzeczach Boskich, zawsze powinni oni wskazywać na właściwe źródło, z którego czerpią wiadomości. Tym źródłem jest Wszechmocny Bóg. Ludzie często odwołują się do innych źródeł, które nie zawsze są prawdziwe, np. do Sybilli, do Nostradamusa, do różnych horoskopów i ludzkich przepowiedni, zamiast iść do Słowa Bożego, które stanowi autorytatywny przekaz właściwej i prawdziwej informacji.

- „**Nadszedł kres**” - Symbolika Księgi Ezechiela zawiera tajemnicze zamysły Boże, podobnie jak ostatnia księga Biblii, zwana Apokalipsą. Proroczy zapis o nadejściu kresu zapewne dotyczy czasów ostatecznych, o których mówił Pan Jezus i Jego święci apostołowie:

„Kto mną gardzi i nie przyjmuje stów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym” - Jan 12:48;

„A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy” - 2 Tym. 3:1;

„Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szydercy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądlwości” - 2 Piotra 3:3;

„Gdy mawiali do was: W czasie ostatecznym wystąpią szydercy, postępujący według swoich bezbożnych pożądlwości” - Judy 1:18.

„I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: siedmiu aniołów z siedmiu ostatnimi plagami, gdyż na nich zakończył się gniew Boży” - Obj. 15:1.

- „**kres dla czterech krańców ziemi**” - Zapowiedź ta dotyczy czterech głównych struktur świata - kapitału, pracy, kościelnictwa i militarystyki. Na nich to opiera się współczesny porządek, gdyż one odgrywają zasadniczą rolę wśród społeczeństw. Ktoś może powiedzieć, że to proroctwo odnosi się do ziemi izraelskiej, czyli do cielesnego Izraela. Dowodem na to były-

by następne dwa wersety:

7:3 - „**Teraz nadszedł dla ciebie kres**” - Dotyczy to czasu, kiedy Bóg uznał za właściwe wymierzyć chłostę za bezbożne postępowanie Izraela. Dopełniła się nieprawość narodu i nie pozostawało nic innego, jak tylko zastosować wobec niego karę.

- „**i zapalam na ciebie gniewem**” - Pan Bóg nie kryje swego oburzenia wobec zła, jakie popełniają ludzie. On jest Bogiem niszczącym wszelką niesprawiedliwość i nie może tolerować grzechu, także u tych, których uznaje za swoich wybrańców, jak to było w przypadku Izraela.

- „**i osądzę cię według twojego postępowania**” - Sąd według postępowania wskazuje na wymiar kary i oznacza, że zapłata będzie proporcjonalna do popełnionych czynów. Na takiej samej zasadzie opiera się prawo sądownicze państw świata: w zależności od przestępstwa wymierzana jest odpowiednia kara. Tym bardziej Bóg wymierzy sprawiedliwą karę za naruszanie Jego praw.

- „**i ukarzę cię za wszystkie twoje obrzydliwości**” - Już w poprzednich rozdziałach wskazywaliśmy, że największą obrzydliwością przed Bogiem jest bałwochwalstwo, czyli tworzenie sobie wizerunków przedstawiających różne bóstwa. Izrael często brał udział w kultach bałwochwalczych obcych narodów, grzesząc przed Bogiem i ściągając na siebie kary.

7:4 - „**I oko moje nawet nie drgnie nad tobą**” - Oznacza to, że Bóg, wymierzając chłostę za grzechy, musi kierować się sprawiedliwością. Bóg nie może być pobłażliwy dla zła, nie może przymykać oczy na postępy ludzi, które w ocenie Jego sprawiedliwości zasługują na surową karę.

- „**i nie zlituję się, lecz cię ukarzę za twoje postępowanie**” - Bóg stawia sprawę bardzo jasno: On musi wymierzyć zasłużoną karę. Nie ma tu miejsca na domniemanie, że może ominąć prawo sprawiedliwości, które jest podstawą Jego stolicy, i pobłażliwie potraktować grzech i grzesznika.

- „**a skutki swoich obrzydliwości odczujesz u siebie**” - Dotkliwość kary w całej rozciągłości odczuli Żydzi, gdy przychodziły na nich srogie doświadczenia od różnych narodów. Przez długie wieki, kiedy byli w rozproszeniu, Bóg zsyłał na nich uciski, aby poznali swój grzech i starali się żyć w zgodzie z Zakonem,



który wyraźnie zakazywał czynienia sobie jakiegokolwiek formy bóstwa.

- **„i poznacie, że Ja jestem Pan”** -Zgodni jesteście, że niewierny Izrael został ukarany za obrzydliwości, jakie czynił przed Wszechmocnym; że poniósł chłostę za odstępstwo od praw Boskich, za niewierność wobec przymierza zawartego przy górze Synaj i za kult bałwochwalczy, to jest czynienie sobie różnych bożków w celu oddawania im czci, a także za odrzucenie Mesjasza. Chcemy tu jednak zauważyć dwie ważne rzeczy. Po pierwsze, „czterdzieści ostatnich lat istnienia Izraela jako narodu było dniem ucisku, 'dnem pomsty' wobec tego ludu, dniem, który zakończył się całkowitym obaleniem Izraela jako narodu. Warto jednak pamiętać, że ten dzień gniewu był jedynie cieniem, czyli obrazem większego ucisku, o jeszcze większym zasięgu, jaki ma być zesłany na nominalne chrześcijaństwo” (I tom WPŚw., str. 315). Po drugie, od 5 do 9 werse-
tu rozdziału, który mamy pod rozwa-
gą, następuje
powtórzenie wyroczni i to daje nam podstawę do
rozważenia jej także i w innym odniesieniu.

KRES ZIEMI

7:5 - „Tak mówi Wszechmocny Pan” - Jest to Boska zapowiedź, która nie może pozostać niespełniona. Niesprawiedliwe struktury cywilne i religijne muszą przeminąć. Są one przedstawione w wyrażeniu „ziemia”. Myśl tę znajdujemy w słowach Zbawiciela, który powiedział: *„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą”* -Mat. 24:35. Pan Jezus nie miał na myśli literalnej ziemi, lecz mówił w symbolach i Jego zapowiedź dotyczyła symbolicznej ziemi, czyli ziemskich struktur świata.

- **„Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim!”** - Istnieje powiedzenie, że „nieszczęścia chodzą parami” i ta myśl, zdaje się, jest zawarta w zapowiedzi Pańskiej. Powyższe słowa wskazują, że cała seria plag miała dotknąć ziemię, podobnie jak to było w Egipcie, kiedy plagi zsyłane jedna za drugą zmusiły faraona do uwolnienia Izraela z niewoli. Znaczenie tych plag odnosimy do końca Wieku Ewangelii: dowiodą one Boskiej mocy w uwolnieniu całej ludzkości spod panowania pozafiguralnego faraona - Szatana.

7:6 - „Kres nadszedł, tak, nadszedł kres dla ciebie - oto już nadchodzi”

- Słowa 2. wersetu, mówiące o nadejściu kresu dla czterech krańców ziemi, nie odnoszą się do literalnej ziemi jako jednego z ciał naszego układu słonecznego, gdyż w innym miejscu jest wspomniane, że ziemia jest ugruntowana *„na stałych podstawach, by się nie zachwiała na wieki”* (Psalm 104:5). W Piśmie Świętym ziemia jest symbolem społecznych struktur narodów, a

wobec tego powyższe słowa dotyczą zniszczenia symbolicznej ziemi, czyli porządku społecznego, jaki istnieje na literalnej ziemi. Taka myśl jasno wynika z dalszych słów.

7:7 - „Przyszła na ciebie kolej, mieszkańcu ziemi” - Tak jak Boskie karanie dotknęło cielesny Izrael za popełnianie „obrzydliwości”, podobne karania miały w następnej kolejności stać się udziałem wszystkich mieszkańców ziemi.

- **„nadeszła pora, bliski jest dzień klęski, a nie radosnych okrzyków na górach”** - Wspomniane tutaj „góry” wyobrażają królestwa tego świata, które coraz częściej są dotykane przez „klęski” i wśród których coraz mniej jest „radosnych okrzyków”. Nieszczęścia pędzą jedno za drugim, a strach i przerażenie ogarnia narody.

Jednym z przykładów takiego stanu rzeczy jest podłożenie pojemników z trującą substancją, zwaną „sarinem”, w metrze tokijskim, przez - jak się przypuszcza - tajemniczą sektę o nazwie „Najwyższa Prawda”. To wydarzenie spowodowało konsternację polityków i panikę wśród ludności państwa japońskiego. Naszym zdaniem jest to dzieło demonizmu, gdyż tylko demonizm może działać z taką premedytacją i okrucieństwem. Sprawcami takich czynów są ludzie, którzy pod przykrywką religii są zdolni wykonać diabelskie dzieło zniszczenia świata. Prorok zwraca uwagę na przyczyny tego zniszczenia, mówiąc:

7:8 - „Oto wkrótce wyleję na ciebie swoją zapalczliwość i wywrę na tobie swój gniew” - Jest to zapowiedź rychłego nadejścia Boskiego karania. Słowo „wkrótce” stawia te wydarzenia w niedalekiej przyszłości. Dla Izraela określenie „wkrótce” oznaczało okres ponad 600 lat, to jest od momentu, gdy prorok Ezechiel wypowiadał proroctwo Pańskie, znajdując się w niewoli babilońskiej, do czasu ucisku Izraela. Ucisk narodowy Żydów w 70 roku po Chrystusie był wskazówką tego czasu. W odniesieniu do innych narodów świata określenie to należy zastosować do okresu dwu i pół tysiąca lat - do wielkiego ucisku końca Wieku Ewangelii.

- **„osądzę cię według twojego postępowania”** - W tym i następnym wersecie znajdujemy identyczne słowa jak w wersecie 3 i 4. Tak jak wcześniej w stosunku do Izraela miara kary miała być współmierna do popełnionych czynów, podobnie Bóg miał postąpić z bałwochwalczyimi narodami.

- **„i sprowadzę na ciebie skutki wszystkich twoich obrzydliwości”**

- Stanie się to na skutek obrzydliwości, których dopuściły się narody ziemi. Słowo „wszystkich” sugeruje myśl, że tych obrzydliwości jest wiele. To nie tylko kult



wizerunków świętych, ale wypaczenie charakteru Boga przez błędne dogmaty na temat piekła i czyśćca, zniekształcenie Jego planu zbawienia przez naukę o innym pośrednictwie niż pośrednictwo Jezusa Chrystusa, który na to został posłany, aby nas pojednał z Bogiem. To także błędna myśl o usprawiedliwieniu przez środki inne niż okupowa ofiara naszego Zbawiciela.

7:9 - „I nawet nie drgnie moje oko i nie zlituję się” – Psalmista mówi, że *„sprawiedliwość jest gruntem [podstawą] stolicy Bożej”*, dlatego Bóg nie może być pobłażliwy dla żadnej formy zła czy błędnego przedstawienia Jego spraw. On jest konsekwentny w wymierzaniu kary nieposłusznym, dopóki nie osiągnie celu, czyli poprawy i odstąpienia grzesznika od złego postępowania.

– **„lecz oddani ci za twoje postępowanie”** – Kielich odpłaty musi zostać wymierzony, to nie ulega wątpliwości. Zwróćmy uwagę na Boski sposób postępowania z ludźmi, którzy odstępują od Jego praw: On musi używać wobec nich różgi. Jest to szczególnie ważne przy próbie rozwiązania tak rozległego i trudnego problemu, jakim jest utrzymanie porządku w państwie Bożym i zniwelowanie grzechu.

– **„a skutki twoich obrzydliwości odczujesz na sobie”** – Karanie będzie dotkliwie i boleśnie odczuwalne, aby mogło skłonić grzeszących do upamiętania się. Kary połączone z wpływami moralnymi, mającymi przynieść człowiekowi edukację myślową i intelektualną, zdają się być nieuniknione w osiągnięciu zamierzonego celu: poszanowania dla Boskich praw.

– **„i poznacie, że to Ja, Pan, uderzam”** – Zapowiedź Pańskiego karania spełni się nieuchronnie. Bóg nie będzie czekał w nieskończoność z wymierzaniem odpłaty za grzechy, jakich dopuszczają się narody, szczególnie te, które zwą się chrześcijańskimi. Jest wielką obrzydliwością przed Panem Bogiem przywłaszczać sobie tytuł chrześcijański i równocześnie popełniać czyny niezgodne z chrześcijańskimi zasadami i nauką.

7:10 - „Oto ów dzień, oto nadchodzi on” – głoszą prorocstwo. Jest tu mowa o dniu sądu Bożego, przed którym są postawione narody. Bóg będzie sądził je w swojej zapalczywości za wszystkie obrzydliwe czyny, jakże często popełniane w imię Boże. Ludzie żąć będą to, co siali. Byli siewcami wiatru, a. *„żąć będą burzę”* (Ozeasz 8:7). Do tego czasu Bóg nie zwracał uwagi na nieprawość rodzaju ludzkiego (Dzieje Ap. 17:30), lecz teraz powstał do czynu, by powstrzymać grzech i wymierzyć sprawiedliwą zapłatę. Będzie to czas wielkiego ucisku dla narodów, w którym Bóg przepławi ludzi w ogniu doświadczeń i zmiękczy ich serca, by umiłowali pokój i zbliżyli się do Niego.

– **przyszła kolej na ciebie”** – Słowa te są ostrzeże-

niem dla chrześcijaństwa przed jego bliskim upadkiem w wielkim ucisku – anarchii, której symptomy są już dziś aż nadto widoczne. Przyszła kolej na interwencję Boga w celu ukrócenia zła, które rozprzestrzenia się w zaskarżającym tempie. Już parokrotnie Bóg podejmował działania mające na celu ograniczenie zła. Tak było w czasach Noego: gdy grzech spotęgował się do wielkich rozmiarów, Bóg zdecydował, by położyć mu zaporę, i spuścił na ziemię wody potopu, w czasie którego wyginęli wszyscy bezbożni. Potem zniszczył również Sodomę i Gomorę. Ezechieli zapowiada karę, jaka ma spaść na bezbożne narody ziemi, karę, która ma spełnić dziejową misję zwrócenia serc ludzkich ku Bogu.

– **„zakwitło bezprawie, wyrosła swawola”** – Nigdy w historii ludzkości nie było takiego bezprawia, jak obecnie. Mimo że od samego początku upadku człowieka zawsze miało ono swoje przejawy, nigdy jednak nie rozprzestrzeniło się na taką skalę i nie posiadało tak ogólnego zasięgu jak teraz. Bezprawie i swawola obejmuje szczególnie młode pokolenie. Młodociani przestępcy stwarzają zagrożenie dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa. W dużej mierze, jak wskazują na to analizy społeczne, winne są temu środki masowego przekazu, które w największym stopniu mają wpływ na edukację młodych ludzi – i nie tylko. To przecież one na złotej tacy podają naszym dzieciom przykłady kradzieży, narkomanii, gwałtów, rozbojów, zabójstw itp. To one pobudzają wyobraźnię do złych czynów, skutek czego spirala przestępczości idzie w górę. Dodatkowym czynnikiem odgrywającym rolę w degradacji młodzieży jest brak dobrego przykładu u dorosłych.

Przestępczość wzrasta w szybkim tempie. Miasta przestają być bezpieczne, a jutro jest niepewne. Jeśli rządy nie znajdą środków zapobiegających wzrostowi przestępczości, nikt nie będzie mógł się schronić przed narastającą falą bezprawia i zniszczenia. Wprawdzie mocarstwa szukają różnych sposobów na zabezpieczenie ogólnego porządku i spokoju, wiele jednak z tych środków zawodzi. Grupy przestępcze częstokroć wyprzedzają siły porządkowe pod względem uzbrojenia, wyposażenia i przemysłowości w popełnianych przestępstwach. W tym stanie rzeczy tylko interwencja Boska jest zdolna położyć tamę wzmagającej się fali bezprawia.

7:11 - „Gwałt wyrósł w różgę bezbożności” – W taki to sposób określa prorok oblicze współczesnego świata. Nie trzeba wielkiego wysiłku, by zobaczyć ogólną dążność do omijania prawa. Nawet ci, którzy stoją na straży praworządności, w wielu przypadkach są ignorantami prawa. Powiązania mafijne grup przestępczych z rządzącymi nie należą do rzadkości, dlatego prorok mówi o rozkwicie bezprawia. „Różga” jest symbolem władzy, która zadaje gwałt poddanym. Nakłada się co-



raz większe obciążenia finansowe na biedny lud, nie zważając na jego i tak już ciężką dolę. Wszyscy wiedzą, że obniżanie płacy za pracę jest stałą tendencją naszych czasów. W dużej mierze zauważalna jest „swawola” u rządzących, nie licząca się z ubóstwem klasy robotniczej. Bogaci są nazbyt zapatrzeni w siebie, podczas gdy szary obywatel jest niewidoczny, pozostaje w cieniu. Dla wielu z tych, którzy stoją u władzy, kariera jest środkiem do ustawienia się w życiu i zapewnienia sobie dostatniego bytu. Prosty najemnik nie jest brany pod uwagę!

- „**lecz nic z nich nie pozostanie, nic z ich bogactwa i nic z ich obfitości, nic z ich okazałości**” - przestrzega dalej prorok. Panujący są odpowiedzialni za stan społeczeństwa, za warunki, w jakich żyją ludzie, i z tego powodu często stają się przedmiotem powszechnej nienawiści swych podwładnych. Iluż to dyktatorów musiało się chronić przed gniewem tych, których przez długie lata w nieludzki sposób wykorzystywali. Gniew ludu jest ogromną potęgą i gdy jego hamulce są popuszczone, potrafi zniszczyć zgromadzone bogactwa oraz „okazałość” - sławę, reputację, zaszczyty i wszystko, co tylko stoi mu na drodze do swobody. Przy obecnych nastrojach społecznych można łatwo zauważyć, że osiągnięcie kresu wytrzymałości przez społeczeństwo jest tylko kwestią czasu, a rezultatem będzie z pewnością ogólne powstanie klasy robotniczej przeciwko sferom rządzącym.

7:12 - „Nadchodzi czas, zbliża się ów dzień” (BT) - Zapewne prorok odnosi się tutaj do czasu porachunków międzyludzkich, do czasu anarchii i bezprawia, kiedy nic nie będzie mogło stanowić zabezpieczenia przed utratą zgromadzonych majątków. Żyjemy właśnie w początkach tych czasów i naocznie przekonujemy się, że bogactwa stanowią największą pokusę dla przestępców i są zagrożeniem dla życia tych, którzy je posiadają.

- „**kupujący niech się nie cieszy**” (BT) - Wielu zapobiegliwych ludzi lokuje swoje oszczędności w majątku trwałym, uważając ten sposób za bezpieczniejszy. Historia dostarczyła gorzkich doświadczeń, zawodu i rozczarowania wielu ciułaczom grosza. Przez lata oszczędzali oni na „czarną godzinę”, by w jednej chwili stracić wszystko. To ich nauczyło, że trzymanie pieniędzy w banku jest ryzykowne, wolą więc kupować samochody, domy, sprzęt domowy, meble itp. Prorok jednak mówi, że nie należy się cieszyć z nabytej rzeczy. Samochód mogą przecież ukraść złodzieje, a dom spalić lub wysadzić w powietrze anarchiści razem z wyposażeniem, które cieszyło nasze oczy.

- „**a sprzedawca niech się nie smuci**” (BT) - Nie należy smuć się ze sprzedanej rzeczy, bo wszystko to są tylko sprawy doczesne. W tych słowach może zawierać się też dodatkowa myśl, że im mniej ktoś będzie

posiadał majątków, tym bezpieczniej będzie mógł przeżyć te burzliwe czasy Armageddonu.

- „**gniew bowiem zapłonął przeciwko wszystkim**” (BT) - Prorok odnosi to zdanie do wszystkich ludzi żyjących w czasach ostatecznych. Większą karę poniosą oczywiście ci, którzy są bardziej zdegradowani i popełniają większą nieprawość. Mało jest ludzi na ziemi, którzy żyją według zasad Bożych i byłiby czyści wobec Jego sprawiedliwości, prorok oświadcza więc, że Boski gniew dotknie wszystkich.

7:13 - „Sprzedawca bowiem nie wróci już do rzeczy sprzedanej” (BT) - Najwidoczniej wskazuje to na rozprzężenie rynku i takie skomplikowanie spraw świata, że z powodu kryzysu walutowego, upadku wartości pieniądza, nie będzie możliwości odzyskania sprzedanej rzeczy.

- „**nawet jeśli pozostanie jeszcze przy życiu**” - Prawdopodobnie mało ludzi przeżyje wielki ucisk. Przepełnione anarchizmem walczące narody wykrwawiają się doszczętnie. *„Ręka twoja dosięgnie wszystkich nieprzyjaciół twoich, prawica twoja dosięgnie tych, którzy cię nienawidzą. Uczynisz, że będą jak w piecu ognistym, gdy się zjawisz (...) Pan w gniewie swoim pochłonie ich, a ogień (wielkiego ucisku) ich pożre”* - Psalm 21:9-10. To nie jest mściwość Pańska, lecz tylko i wyłącznie uczciwa zapłata za odstępstwo narodów od zasad miłości i sprawiedliwości Bożej.

- „**gdyż gniew nad ogółem nie ustanie i nikt z powodu swej niegodziwości nie będzie mógł ocalić życia**” (BT) - Jest tu przedstawiony stopniowy proces upadku biznesu, którego przyczyną mogą być wysokie podatki nakładane przez państwo i ściąganie haraczu przez bandy przestępcze. Dla wielu bogatych ludzi, którzy dorobili się majątku nieuczciwymi metodami, opartymi na wyzysku robotnika i oszustwach, może się to zakończyć nawet utratą życia.

„Naturalnym skutkiem takiego rozwoju sytuacji będzie usunięcie z pracy dziesiątek tysięcy ludzi, których egzystencja uzależniona jest od codziennych zarobków na chleb, a świat wypełni się włóczęgami i osobami, które z pominięciem wszelkiego prawa będą zaspokajały swe potrzeby” - (tom I WPŚw, str. 314-315).

7:14 - „Trąbić będą w trąbę i wszystko przygotują” (BGd) - Głos trąby kojarzy się z rozkazem. W historii Izraela znajdujemy tego przykład. Gdy lud miał ruszać do boju, dawano znak dźwiękiem trąby. Ten zwyczaj utrwalił się w różnych armiach świata. Za pomocą sygnału trąbki robi się pobudkę dla żołnierzy lub ogłasza się ich zbiórkę na placu koszarowym. Prorok odnosi to do czasu Dnia Pańskiego. Oczywiście trąba ta nie jest głosem Prawdy, lecz wezwaniem kierowanym przez rządzących i kler do poddanych, wezwaniem na-



wołującym do uległości i do wypełnienia ustanowionych i przygotowanych przez nich praw, wezwaniem do obywatelskiego posłuszeństwa. – **„jednak nie będzie kto miał iść na wojnę”** (BGd) – Opis proroczy podaje, że prawa te nie znajdą posłuchu, nikt nie będzie chciał się podporządkować obowiązującym zasadom, lud zignoruje je i będzie się im przeciwstawiał. Strajki, pospolite marsze i manifestacje pod instytucjami państwowymi, hasła wzywające do oporu i nieposłuszeństwa wobec władzy sparaliżują życie społeczne, polityczne i gospodarcze. Przywódcy związkowi będą nawoływać masy pracujące do walki w obronie swych praw, te zaś w swym szaleństwie spowodują rozruchy i wielki zamęt, którego nikt nie będzie mógł opanować.

Słowa proroctwa wskazywać też mogą na odmowę służby wojskowej. Przykładem tego może być opisana przez prasę sytuacja w Rosji, gdzie na ogłoszenie o poborze do wojska zgłosiło się 15-20% poborowych. Co raz mniej ludzi chce umierać za politykę.

– **„bo popędliwość moja oburzy się na wszystko mnóstwo jej”** (BGd) – Gniew Boga i Jego oburzenie są w pełni usprawiedliwione. Bardzo często słyszy się głosy, że Bóg jest cierpliwy, że tak długo znosi bagno grzechu ludzkości. Tak, Bóg do czasu toleruje zepsucie narodów, jednak gdy przyjdzie słuszny czas, wyleje na nie całą swą popędliwość – ześle zasłużoną miarę kary.

7:15 – „Z zewnątrz jest miecz, a od wewnątrz zaraza i głód; kto jest na polu, padnie od miecza, a tego, kto jest w mieście, pochłonie głód i zaraza” – Ten werset zdaje się przedstawiać okrucieństwo wielkiego ucisku, jego ostatniej spazmy – anarchii, która dotknie wszystkie warstwy społeczne: ludzi bezwyznaniowych, neutralnych, tych którzy będą na „polu”, z dala od ogradzających ich murów sekciarskich, poza obrębem kościelnictwa, niezwiązanych z żadnym ugrupowaniem politycznym ani religijnym, i tych „w mieście”, w nominalnym chrześcijaństwie lub w pogańskich systemach islamu i buddyzmu. Jednych będzie ścigał miecz, gdyż ich niezależność będzie kolcem w oku dla występnych grup wyznaniowych, zaś drugich będzie dziesiątkować „głód i zaraza”. Już obecnie namiastkę tego można zaobserwować w krajach objętych walkami plemiennymi, takich jak Rwanda, Tanzania, Maroko, Birma, Algieria, gdzie głód i epidemie dziesiątkują koczujących uciekinierów, chcących ratować swoje życie.

7:16 – A którzy z nich uciekną, ci będą na górach jako gołębie w dolinie” (BGd); NP: „A choćby niektórzy z nich uszli i ocalili, i znaleźli się na górach – jak gołębie w rozpadlinach skalnych”. Ta prawda na temat człowieczego losu musi zostać zaakceptowana przez tych, którzy nie chcą popaść w szaleństwo deprawacji i ogólnej zgnilizny narodów.

Gołębie są symbolem pokoju, co może sugerować, że nawet ludzie uczciwi, o pokojowym nastawieniu serc, będą podlegać sugestywnym wpływom czasu. W ludziach takich trzeba jednak zauważyć pewne cechy, które warto rozwijać i pielęgnować w społeczeństwie. Jedną z najważniejszych konkluzji w tym temacie jest ta, że już dziś należy rozpocząć poszukiwanie najwyższych wartości, które mogą mieć zasadniczy wpływ na przetrwanie w czasie gniewu Pana.

– **„wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją”** (BGd) – Zapewne obok całej masy elementów przestępczych znajdą się ludzie, którzy za wszelką cenę dążyć będą do pokoju, jednak i oni będą narzekać na czasy, w jakich przyszło im żyć. Prorok Sofoniasz zwraca się z apelem do ludów ziemi, głośno wołając: *„Zanim staniecie się jak plewa, którą wiatr unosi, zanim was osiągnie żar gniewu Pana, zanim zaskoczy was dzień gniewu Pana! Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie Jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana”* – Sof. 2:2-3. Ze słów tych wynika, że będą ludzie, którzy przeżyją wielki ucisk, którzy ukryją się „w dniu gniewu Pana” i przejdą w Wiek Tysiąclecia – wejdą żywo do Królestwa Chrystusowego.

7:17 – „Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana się ugną” – W tym tak niebezpiecznym, burzliwym, pełnym chaosu i nieładu czasie wszystkie narody poznają swoją bezsilność i nieporadność. Groza sytuacji osłabi najmocniejszych. Prorok Sofoniasz mówi o tym czasie następująco: *„Bliski jest wielki dzień Pana, bliski i bardzo szybko nadchodzi. Słuchaj! Dzień Pana jest gorzki! Wtedy nawet i bohater będzie krzyczał. Dzień ów jest dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem huku i hałasu, dniem ciemności i mroku, dniem obłoków i gęstych chmur, dniem trąby i okrzyku wojennego przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim. Wtedy ześle strach na ludzi, tak iż chodzić będą jak ślepi”* – Sof. 1:14-17. W tej tak skomplikowanej sytuacji zginie doszczętnie ludzka zapobiegliwość w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego. Można przypuszczać, że nawet organy władzy staną się bezsilne w obliczu narastającej przestępczości. Jak „ręce” są symbolem pracy i działania, tak „kolana” mogą wyobrażać struktury władzy, czynników czuwających nad bezpieczeństwem obywateli, i te właśnie „się ugną” przed naporem fali zorganizowanych grup przestępczych.

7:18 – „Przyobloką się w wory i ogarnie ich drżenie” – Pan Jezus, odnosząc swe proroctwo do tych właśnie czasów, powiedział: *„Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat”*

– Łuk. 21:26. Zaiste, są to zapowiedzi, które wzbudzają

trwogę, Pan Bóg jednak przewidział, że tylko w taki sposób, poprzez dotkliwe karanie, narody będą mogły uświadomić sobie bezbożność swego postępowania. Nasuwa się tu konkluzja na temat korzystnego wpływu bolesnej lekcji ucisku, który spowoduje, że narody ukończą się i poznają swoją głupotę. *„Wszak wszyscy stanemy przed sądem Bożym. Bo napisano: Jakom żyw, mówi Pan, ugnie się przede mną wszelkie kolano i wszelki język wyznawać będzie Boga”*

-Rzym. 14:10-11.

- **„wstyd będzie na wszystkich twarzach”** - Zniknie arogancja, wulgaryzm, zmysłowość, narody zrozumieją, że odstąpiły od Boskich zasad; na pamięć przyjdą im wszystkie popełnione zbrodnie i wszystkie grzechy, za które będą się wstydzić i pokutować. *„Zbierzcie się i przyjdźcie, przystąpcie razem, wy, ocaleni z narodów! (...) Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście byty zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Przysięgłem na siebie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmiennie, że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano (...), mówiąc: Jedynie w Panu jest zbawienie i moc, do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali”*- Iza-j.45,20,22-24.

- **„a na wszystkich ich głowach łysina”** - „Łysina” zdaje się reprezentować serię kłopotów i zmartwień, ponieważ powszechnie mówi się, iż od zmartwienia wypadają włosy. Ogólnoświatowe rozprężenie, chaos polityczny, dezorganizacja gospodarcza, kryzys walutowy przysporzą zapewne mnóstwa kłopotów wszystkim ludziom.

7:19 - „Swoje srebro wyrzucą na ulicę” - Krach walutowy sprawi, iż pieniądź i papiery wartościowe na giełdach światowych stracą na wartości. Dochodzimy do wniosku, że proroctwo, które mamy pod rozwagę, będzie miało zasięg ogólnoświatowy. Będzie dotyczyło nie tylko złotówki polskiej, ale także konkurującego pieniądza, jakim jest japoński jen, niemiecka marka, angielski funt czy amerykański dolar. Wynika z tego, że wartość jednostkowa każdej waluty na świecie spadnie do zera.

- **„a ich złoto pójdzie na śmiecie”** -Do dziś wartość wszystkich podstawowych walut obliczana jest w złocie i wielu bogaczy pokłada w nim swoje nadzieje, gromadząc ten szlachetny metal w sejfach. Złoto jednak również stanie się bezwartościowe, a utopijne nadzieje zawiodą, doprowadzając do rozpaczki wielu zamożnych ludzi.

- **„ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana”** - Realia „Dnia Pańskiego”, przemienność klęsk oraz wzmagające się kryzysy sprawią, że wartościowe kruszce nie będą stanowiły

ochrony dla nikogo. Utopijny, stworzony przez ludzi złoty bożek straci swój blask i siłę oddziaływania. Tym sposobem zbiorowy podmiot bóstwa legnie u podnóża czasowych sił przemijania i nicości. *„Bo wszystko, co jest na świecie, pożyteczność dała i pożyteczność oczu, (...) świat przemija wraz z pożytecznością swoją”* - I Jana 2:16-17. Należy oczekiwać urzeczywistnienia tego, co jest wieczne, a biologicznej śmierci tego, co było uciążliwym absurdem codzienności, otrzymującym przez wieki hołdy od ludzi.

- **„Swojego głodu nie będą mogli zaspokoić ani napełnić swojego brzucha”** - To proroctwo już wielokrotnie spełniło się w historii poszczególnych narodów. Podczas ostatniej wojny zginęło wielu ludzi, mimo że posiadali złoto. Najbardziej ta sprawa uwidoczniła się w przypadku Żydów, którzy ginęli z głodu w obozach karnych, ograbieni ze złota. Pieniądze nie dały im wybawienia. Proroctwo jednak mówi o czasie, jakiego jeszcze nie było. Złoto, srebro, akcje państwowe, bony oszczędnościowe i pieniądze staną się bezwartościowe, ponieważ mechanizmy gospodarki rynkowej oparte w znacznym stopniu o kredyty, doprowadzą do bankructwa, paniki na giełdzie finansowej i upadku przedsiębiorstw. Spodziewany kryzys walutowy obejmie cały świat, gdyż w wyniku działania anarchistów upadną rządy, zniszczą struktury gospodarcze, a srebro i złoto będą jak nic nie warte „śmieci”.

„Wtedy stanie się to, co opisał prorok (Ezech. 7:10-19): kupujący nie będzie się cieszył, a sprzedający żałował, bowiem ucisk dotknie wszystkich ludzi i nie będzie żadnego zabezpieczenia własności. Wówczas ręce wszystkich okażą się za słabe i bezradne, aby odwrócić udręczenie. Ludzie rozrzucają swoje srebro na ulicach, a złoto będzie jako nieczystość. Srebro i złoto nie będzie w stanie uratować ich w dzień gniewu Pańskiego” (I tom WPŚw., str. 315).

- **„gdyż byli im podniętą do grzechu”** - Złoto, srebro i bogactwa tego świata stanowią główną podniętą do grzechu. Posiadanie fortuny prowadzi do luksusu i zbytku. Wielu ludzi wykoleiło się na drodze swego życia tylko z powodu ogromnych sum pieniędzy, jakich byli właścicielami. Zgubił ich blask bogactwa, poddając pod władczą moc grzechu, pijaństwa, lubieżności lub narkomanii. Najbardziej oczywistym wyjaśnieniem podnięty grzechu jest sukces materialny, prowadzący do konformizmu. Jest to IDOL cywilizacji, czczony przez mnóstwo ludzi.

7:20 - „Z kosztownej swojej ozdoby uczynili pożywkę swej pychy” -Praktycznie zostało udowodnione, że bogactwo dla bardzo wielu ludzi stało się drogą do pychy. Tą kosztowną ozdobą, która dostarcza pożywki dla ludzkiej pychy, może być również każda inna przyczyna - osobiste zdolności, wysokie wykształcenie, pochodzenie rodowe, rasa, religia, polityka, urząd,



prosperujący biznes itp. Tu jest mowa o pysze wynikającej z posiadania wartości materialnych, pysze, którą wypali do szczytu pałający piec Dnia Pańskiego: „*Bo oto przychodzi dzień, pałający jako piec, w którym wszyscy pyszni i wszyscy, co czynią nieubożność, będą jako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły (...) tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki*” – Mal. 3:19.

„Lecz fakt, że pycha (grzeszna i odrażająca we wszystkich swych formach) ma być całkowicie wykorzeniona, a wszyscy pyszni i źli mają ulec zupełnemu zniszczeniu, nie oznacza, że dla tej klasy nie ma nadziei poprawy. Dzięki Bogu tak nie jest, bo gdy ów ogień słusznej zapalczowości Bożej będzie płonął, Sędzia udzieli sposobności wyciągnięcia niektórych z trawiącego ognia (List św. Judy w. 23) i jedynie ci, którzy odmówią przyjęcia pomocy, zginą wraz ze swą pychą, ponieważ uczynili ją częścią swojego charakteru i nie chcieli się poprawić” (I tom WPŚw., str. 320).

– „i nią powodowani robili swoje obrzydliwe posągi, swoje ohydy”

– Te słowa znów możemy odnieść do cielesnego nominalnego Izraela i do duchowego nominalnego Izraela – chrześcijaństwa. Prorok Izajasz, uosabiając naród żydowski pod pojęciem „Jeruzalem”, opisuje jego przyszłe zaszczyty u Boga: „*Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga*” – Izaj. 62:3 (BT). Rzeczywiście Izraelici byli narodem wybranym i obdarzonym wszelkimi przywilejami i łaskami u Najwyższego, lecz z tego zaszczytu „uczynili pożywkę dla swej pychy.” Zamiast służyć prawdziwemu Bogu, okazywać Mu wdzięczność i należną cześć, oddalili się od Niego, stali się ludem bałwochwalczym, czyniąc „obrzydliwe posągi, swoje ohydy”. Czyż nie w taki sam sposób postąpiło chrześcijaństwo? „*Byłci Babilon [chrześcijaństwo] kubkiem złotym w ręce Pańskiej*” – mówi Proroctwo Izajasza 51:7 (BGd). W okresie apostołskim i w pierwszych wiekach naszej ery chrześcijaństwo było ozdobą wśród narodów ziemi. Taki stan rzeczy nie trwał jednak długo. Jak z cielesnego Izraela powstał Izrael odstępczy, tak z prawdziwego Kościoła Chrystusowego wyłonił się kościół niewierny. Chrystus Pan przedstawił tę rzecz w przypowieści o ziarnie gorczycznym, które – posiane na niwie ewangelicznej – stało się wielkim „drzewem”, a na jego gałęziach zagnieździły się „ptaki niebieskie” – Mat. 13:31-32.

„Ptaki niebieskie” to słudzy, pasterze, duchowni przewodnicy ludu, którzy opanowali chrześcijaństwo i dla korzyści materialnych „z kosztownej ozdoby uczynili pożywkę swej pychy”. Początki tego miały miejsce już w czwartym stuleciu. Według Księgi Objawienia (2:12-17) było to w okresie pergameńskim, od roku 325. Pergamon znaczy „ziemskie wywyższenie” i wskazuje na wzrost potęgi papieństwa, które wynosząc się coraz wyżej, przywłaszczało sobie zaszczyty i honory, schlebi-

ając ludzkim ambicjom i pożądaniami. Połączenie władzy kościelnej z cywilną dało „pożywkę” dla ludzkiej pychy, a ludzie będąc „nią powodowani robili swoje obrzydliwe posągi, swoje ohydy”. Oprócz „złotego cielca” – bożka pieniądza, który stał się przyczyną uczynienia targowiska ze Świątnicy Pańskiej – wniesiono do kościołów obrazy i posąжки wyobrażające świętych. Do tych obrzydliwości należy też zaliczyć nauki o wiecznych mękach, duszy nieśmiertelnej, Trójcy, czyśćcu itd., nie mające uzasadnienia w Piśmie Świętym. Dzieło dnia Pańskiego, czyli ogień ucisku, wykaże, że te rzeczy okazały się bezużytecznymi, bezwartościowymi „śmieciami”. Paweł apostoł pisał: „*To wyjdzie na jaw w Jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień*”. Bóg dokonuje sądu nominalnych systemów, a ostatecznym tego wynikiem będzie objawienie wszelkiego rodzaju kłamstwa, fałszu i obłudy. – **„Dlatego przemienie je dla nich w śmiecie”** – Pan objawi, że wszystko, co nie ma poparcia Pisma Świętego, stanie się bezwartościowe. Wytworne miejsca kultu, złocene ołtarze, relikwie, obrazy, pomniki, które stawiano bohaterom, stracą na znaczeniu.

7:21 – „i podani je w ręce cudzoziemców na rozchwycenie” (BGd)

– „Cudzoziemcy” wyobrażają anarchistów. Walka z bogami uaktywni elementy anarchistyczne, które wydadzą wojnę wszelkiej religii i wszystkim kosztownym świętościom. Można wnioskować, że nic nie ocaleje z tego, co przez wieki miało u ludzi pewną wartość, co było przejawem religijności, a co w gruncie rzeczy stanowiło tylko namiastkę właściwej pobożności.

– **„i nieubożnym w ziemi na łup, którzy ją splugawiają” (BGd)** – Do anarchistów chrześcijańskich dołączą wszyscy nieubożni na wszystkich kontynentach, wywodzący się z pogan, mahometan, buddystów, muzułmanów itp., którzy będą rywalizować w barbarzyństwie, aby dokonać zbezczeszczenia miejsc chrześcijańskiego kultu.

Początki tego są już dziś widoczne. Częste włamania do wnętrza kościołów, kradzieże obrazów i sprzętu liturgicznego są żywym dowodem działania anarchistów. Dla tych ludzi żadna świętość nie ma znaczenia! Po blisko dwóch tysiącach istnienia chrześcijaństwa uwidacznia się anachronizm religijny. Społeczeństwo nie zostało wychowane w duchu poszanowania spraw Boskich. Chrześcijaństwo jako takie nie zdało praktycznego egzaminu. Również życie duchownych w licznych przypadkach pozostawia wiele do życzenia. Lud pospolity dostrzega, że inaczej się mówi zza kazalnicy, a inaczej postępuje na co dzień.

7:22 – „Odwróć od nich swoje oblicze” – Bóg



da jasne dowody swej niełaski. Wielu ludzi będzie mogło zobaczyć, że zabiegi kościelnictwa i instytucji świeckich, współpracujących razem, nie będą przynosić pożądanych efektów. Modły zanoszone za utrwalenie pokoju, za jedność chrześcijan, za pomyślność ludzkich koncepcji w umocnieniu władzy, nie odniosą skutku. Ludzie zrozumieją, że niepowodzenia te nie są przypadkowe, lecz jest to przejaw Boskiej niełaski, gdyż zmodyfikowany chrześcijański system jest przez Niego negowany.

- „**a wtedy rabusie zbezczeszczą mój skarb** [Świątynię], **wtargną do niego i zbezczeszczą go**” – Pan Bóg zapowiada, że nie będzie więcej interesował się sprawami świątynnymi, gdyż Jego Świątynia została splugawiona przez fałszywe nauki. Niewierny kler nie spełnił zadania, którego się podjął, zawiódł nadzieje przynoszenia dobrego owocu miłości, wierności i świętości, dlatego nadszedł czas, aby Świątynię tę oddać rabusiom na zbezczeszczenie. Jej drogocenne naczynia (prawdy) zostały wyniesione i sprofanowane, a w miejsce prawd rozkrzewił się błąd. Nie pozostało więc nic innego, jak tylko poddać zniszczeniu tę twierdzę babilońską. Księga Apokalipsy wspominając o zniszczeniu Babilonu, czyli nominalnego chrześcijaństwa, mówi: „*Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu [anarchii]; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził*” – Obj. 18:8.

7:23 - „Przygotuj pęta” – „Pęta” wyobrażają wszystkie układy zjednoczeniowe państw i kościołów, które są podpisywane w celu zabezpieczenia się przed ogólnym paraliżem władzy. Te związki mają stanowić ochronę władzy i jej wpływu na narody. Świat chrześcijański chce się zjednoczyć pod banderą Światowej Rady Ekumenicznej, zaś państwa pod szyldem Zjednoczonej Europy. Układy te są tworzone według racjonalnego planu. Następuje krzyżowanie się polityki z religią – wspólne plany i wspólne cele. Uzupełnieniem ma być ze strony chrześcijan wspólna doktryna, a ze strony państw – wspólna gospodarka i jeden pieniądz, euro. Czy dojdzie jednak do takiego ujednolicenia obydwu struktur – czas pokaże. Mając świadomość nauki Pisma Świętego, możemy poważnie wątpić w powodzenie tych dążeń. „*Skoro to wszystko ma ulec zagładzie*” (2 Piotra 3:11), nie będzie wolą Pana, aby te stare struktury mogły się zrekonstruować i trwać przez następne tysiąclecia. W tym przedmiocie znajdujemy ciekawy zapis Psalmu: „*Niech wierni radują się z chwały, wesole śpiewają na swym posianiu! Niech w ustach ich będzie uwielbienie Boga, a miecz obosieczny w ich ręku, aby dokonać pomsty nad ludami, aby ukarać narody, aby wiązać pętami ich królów, a dostojników ich zakuć w kajdany*” – Psalm 149:5-8. Są to słowa triumfalnej pieśni Syjonu, której treść ma się wypełnić w Dniu Obecności Pańskiej. Wtóra obecność Chrystusa pozwala na założenie tego rodzaju pęt na rządzących i kajdan na dosto-

gników kościelnych, którzy buntują się przeciwko władzy Boskiego Króla, Jezusa Chrystusa.

- „**gdyż ziemia pełna jest krwawych wyroków, a miasto pełne jest gwałtu**” – „Ziemia” wyobraża społeczeństwa, narody, ludy wszystkich kontynentów, natomiast „miasto” jest symbolem rządów i władzy we wszelkiej formie – cywilnej i kościelnej. Obydwie te sfery znamionuje wyzysk biednej klasy robotniczej, kosztem której wszyscy się wzbogacili. Mówi o tym prorok Micheasz: „*Bogacze miasta są pełni bezprawia, jego mieszkańcy mówią kłamstwo i mają oszukańczy język w swoich ustach*” – Mich. 6:12. Dlatego ich postępowanie prorok określa jako „gwałt”. Dalej Pro-roktwo Micheasza mówi: „*Przygotuj pęta*” -zwiąż, złóż ich razem, niech władze cywilne porozumieją się z kościelnymi, gdyż czekają ich „krwawe wyroki” z rąk klasy robotniczej. W podobnym tonie odnosi się do klas wyzyskujących apostoł Jakub: „*Oto zapłata, zatrzymana przez was robotnikom, którzy żęli pola wasze, krzyczy, a wolanta żeńców dotarty do uszu Pana Zastępów. Żyliście na ziemi w zbytku i w rozkoszach, utuczyliliście serca wasze na dzień uboju*” – Jak. 5:4-5.

7:24 - „Sprowadzę najgorsze z narodów” – „Najgorsze z narodów” to anarchiści. Tłumaczenie BGd mówi:

„pogan”. Można rozumieć, iż odnosi się to nie tylko do narodów pogańskich, z których w głównej mierze powstała anarchiści, ale i do chrześcijan, takich, którzy tylko z nazwy są chrześcijanami, podczas gdy naprawdę żyją bez Boga, bez uczuć i nadziei chrześcijańskich.

- „**aby opanowali ich domy**” – Wandalizm i agresja elementów przestępczych rozprzestrzeni się do tego stopnia, że nawet we własnym domu trudno będzie czuć się bezpiecznie.

- „**i położę kres ich dumnej potędze**” – Żadne zabezpieczenia, w których ludzie pokładali nadzieje, nie będą mogły uchronić ich przed niszczącą potęgą anarchizmu.

- „**i będą zbezczeszczone ich święte przybytki**” – Nawet świątynie nie dadzą pospolitym ludziom schronienia. Przykładem tego jest masakra w Hebronie, w czasie której pewien fanatyk żydowski zastrzelił kilkudziesięciu modlących się w meczecie Arabów. Jest to prawdopodobnie tylko małe preludium do tego, co będzie się dziać w czasie końca walącego się świata. Kościoły, klasztory, katedry i wszystkie przybytki, które zwą się miejscami świętymi, zostaną zbezczeszczone przez bezbożnych anarchistów, a „dumna potęga” – dostojeństwo władzy, jaką się szczylicili duchowni – zostanie zdruzgotana i obrócona w perzynę.



7:25 - „Zginienie przyszło; przetoż szukać będą pokoju, ale go nie będzie” (BGd) – Przyszedł czas wylania popędliwości Pańskiej na bezbożne narody. Ucisk i udręczenie ogarnie wszystkich bez wyjątku, ludzi pospolitych i uczonych, biednych i bogatych, wysokiego rodu i tych spod strzechy. Bardzo wielu będzie odczuwało potrzebę pokoju, „ale go nie będzie”, ponieważ zbrodnia i barbarzyństwo będą na porządku dziennym. Narody, podzielone na różne partie, będą walczyć aż do upadku.

7:26 - „Nieszczęście za nieszczęściem przychodzi” – Stanie się podobnie, jak było w Egipcie, gdy plagi następowały jedna po drugiej. Na co dzień narody przeżywają swoje dramaty. Ledwie świat zdoła wrócić do równowagi po jednym trzęsieniu ziemi, już następuje drugie. Gdzie indziej atakuje powódź. W jednym miejscu nie wygasło jeszcze zarzewie wojny, a już w drugim rozniecany jest ogień bratobójczych walk. Katastrofy samolotów, zatonięcia promów, łodzi i okrętów, wypadki drogowe, wybuchy gazów, walące się domy pochłaniają każdorazowo niezliczone ofiary w ludziach. Już dziś możemy mówić, że na świat przychodzi nieszczęście za nieszczęściem.

– **„i wieść za wieścią powstaje”** – Współczesna technika ułatwia środkom masowego przekazu natychmiastowe przekazywanie wieści, szczególnie wieści zatrważających. Już dzisiaj możemy doświadczać tej przykrej sytuacji, gdyż dociera do nas wieść za wieścią, a każda z nich zawiera w sobie tragizm i ludzką rozpacz. Masmedia lubują się w dostarczaniu wiadomości z tzw. dreszczykiem, „mrozących krew w żyłach,..” Takie informacje zamieszcza się na pierwszych stronach gazet i a w dziennikach telewizyjnych i radiowych podaje się je na początku.

– **„szukają jasnowidzenia u proroka”** – Prorok Pański mówi o uciskach, jakie nawiedzą mieszkańców ziemi. Wieści o nich będą niepokoić ludzi. Wypełnienie tego proroctwa można dostrzec już dziś. Gdy przekreśmy gałkę radia lub włączymy telewizor, usłyszymy w przeważającej większości same złe wieści: o napadach, porwaniach, eksplozjach, morderstwach, zamieszkach, wojnach, rewolucjach itp. Prorok mówi, że wśród tych ogromnych zawieruch społecznych ludzie będą szukać dróg wyjścia, lecz z powodu niewłaściwych sposobów poszukiwania nie będą mieli jasnej odpowiedzi na swoje pytania. Już obecnie w wielu krajach roi się od przepowiedni przyszłości. Wielu ludzi udaje się do nich, jak niegdyś Saul do wróżki w Endor, aby otrzymać informację odnośnie losów Izraela. Król, w wielkiej trwodze przed najazdem Filistyńczyków, szukał najpierw rady u Pana, lecz Pan odstąpił już od niego, ponieważ ten nie chodził Jego drogami. Saul szukał więc rady u wróżki wywołującej duchy zmarłych. Słowa, które usłyszał, były zatrważające, gdyż zapowiadały klęskę Izraela (I

Sam. 28 i 31 rozdz.). Podobnie jest dzisiaj: wielu ludzi, chcąc zdobyć wiedzę na temat najbliższej przyszłości, udaje się do przepowiedni, zamiast do właściwego źródła, jakim jest Słowo Boże. Ludzie nie mogą otrzymać informacji od Pana, gdyż On odwrócił od nich swoje oblicze.

– **„lecz wyczerpało się pouczenie u kapłana a rada u starszych”** – Słowa te wskazują, że narody, zaniepokojone swym trudnym położeniem i niepewnością jutra, pokładają nadzieję w przywódcach religijnych. U nich szukają rady i pouczenia. Kler jednak nie może udzielić im właściwej odpowiedzi, gdyż nauka Słowa Bożego wyczerpała się, a ich rada nie ma mocy. Dawniej Chrystus karcił kapłanów żydowskich i uczonych w Piśmie za lekceważenie proroctw Bożych, za to, że Zakon Pański zarzucili za siebie i byli ekspertami jedynie w kościelnej polityce, koncentrując się w sprawach posług kapłańskich głównie na ofiarach składanych przez lud. Nie inaczej sprawa przedstawia się w obecnym czasie. Podobnie jak dawniej uczeni żydowscy nie poznali czasu swego nawiedzenia, tak współcześni teologowie, sędziowie i profesorowie kolegiów kościelnych nie będą wiedzieli, co czynić, by ustrzec społeczeństwo przed nadchodzącym kryzysem. Zbyt są zajęci umacnianiem władzy kościelnej i nie interesuje ich przestroga zawarta w Słowie Bożym. Prorok Pański natomiast powiada:

„Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, mieszkańcu ziemi! I będzie tak, że kto będzie uciekał przed okrzykiem grozy, wpadnie w przepaść, a kto wyjdzie z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż upusty w górze się otworzą, a ziemia zdrżę w posadach. W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, za-trzęsie i zachwieje się ziemia. Wkoło zatacza się ziemia jak pijany i kołysze się jak budka nocna. Zaciążyło na niej jej przestępstwo, tak że upadnie” – Izaj. 24:17-20 (NP).

Ziemia jest synonimem narodów, które z racji podziałów rasowych i społecznych upadną w walce, zapalone ślepą nienawiścią, którą będą jątrzyć przywódcy religijni. Biada nauczycielom religii, którzy nie rozpoznali w Słowie Bożym obecnego kryzysu, nie zauważyli znaków czasu i nie wywiązali się z obowiązku pouczenia swych wyznawców o nadchodzącym ucisku. Spełnia się w stosunku do nich przypowieść Jezusa: *„Ślepi są przewodnicy ślepych, a jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną”* – Mat. 15:14. Powinni oni wiedzieć, że tylko Słowo Prawdy Bożej jest światłem świecącym w ciemnościach świata i tylko ono wskazuje właściwy sposób zachowania się w czasach końca obecnej epoki.

7:27 - „Król będzie w żałobie, a książę przyoblecze się w przerażenie” – Wszystkich możliwych tego świata opanuje przerażenie, gdy zobaczą brutalność grup przestępczych i bezradność sił porządkowych. Odczują wtedy niemoc swojej władzy i będą



tęsknić do czasów, kiedy sami byli panami życia i śmierci.

– **„Ręce pospólstwa zdrętwieją ze strachu”** – Gdy ucisk osiągnie swój szczyt i gdy siły anarchistyczne będą niszczyć wszystkie struktury świata

– polityczne, gospodarcze, społeczne i kościelne, gdy świat znajdzie się w ogólnym chaosie, bezładzie i na krawędzi unicestwienia społeczeństwa i ludzkiego bytu, strach ogarnie mieszkańców ziemi, paraliżując ich działania zmierzające do opanowania trudnej sytuacji.

– **„Postąpię z nimi według ich własnego postępowania”** – Sposób życia narodów będzie wyznacznikiem tego, jak Bóg z nimi postąpi. Sąd Boży będzie wymierzał im karę po karze, zsyłał cios za ciosem i doświadczenie za doświadczeniem, aż nastąpi zupełna ich rehabilitacja przez przyjęcie zarządzeń Królestwa Bożego.

– **„i osądzę ich zgodnie z ich prawami”** – Prawa i kodeksy ludzkie przewidują różny wymiar kary za poszczególne wykroczenia: im groźniejsze przestępstwo, tym większa kara. W taki sam sposób Bóg wymierzy karę poszczególnym narodom. Nikt nie może

ujść bezkarnie. Narody bardziej zdemoralizowane, agresywne, zapalczywe, nienawistne sprowadzą na siebie większy ucisk i rozmiar ich kary będzie większy.

– **„i poznają, że Ja jestem Pan”** – Sąd Pański będzie współmierny do postępowania ludzi; będą oni zbierać to, co posiali. Siali wiatr, czyli niepokój, zamęt, chaos, będą zbierać burzę -wszechświatowy ucisk stanie się tak dotkliwą lekcją, że narody będą oczekiwać interwencji Boga. Wówczas da się On poznać narodom ziemi, które będą mówić: *„Niech nam Bóg miłościw będzie i niech nam błogosławi, niech nad nami rozjaśni oblicze swoje! Aby poznano na ziemi drogę Twoją, wśród wszystkich narodów zbawienie Twoje (...) Gdyż Ty sądzisz ludy sprawiedliwie i kierujesz narodami na ziemi”* – Psalm 67:2-3, 5.

Wszystkie nieoznaczone cytaty pochodzą z Nowego Przekładu Biblii.

[rozdział 8](#)

Rorata Roman
R-
„Straż”